

Wojciech Gasparski

Centrum Etyki Biznesu¹

Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa

e-mail: wgaspars@wspiz.edu.pl

Elementy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły

Centralnym tematem antropologii filozoficznej Karola Wojtyły, a jest to antropologia adekwatna², jest *podmiotowość osobowa*. Świadomość jest jednym z elementów konstytuujących podmiotowość osobową. Świadomość jest właściwością realnego bytu ludzkiego. Jest ona „daną pierwotną”, dlatego trudna jest do zdefiniowania. Jak ją „rozjaśnić”? – pyta Wojtyła. Prowadzą do tego dwie ścieżki: (a) wewnętrzna, tj. samoświadczanie (przeżycie) własnego „ja” (charakter podmiotowo-przeżyciowy), (b) zewnętrzna (zdystansowanie się do samego siebie) – samowiedza przedmiotu niebędącego rzeczą, lecz subiektywnością. Świadomość ma charakter duchowy, intelektualny, umysłowy. Odzwierciedla ona bytowanie i działanie człowieka, czyli to: (a) co dzieje się w człowieku, (b) co on czyni, (c) co dzieje się poza nim, a z czym ma kontakt. Człowiek nie mógłby przeżywać własnego „ja”, gdyby „ja” nie zostało odzwierciedlone dzięki samowiedzy. Spójność i harmonia między samowiedzą a samoświadomością decydują o równowadze w życiu wewnętrznym osoby, to jest harmonii między poznaniem siebie jako podmiotowości metafizycznej i osobowej, a przeżyciem swej podmiotowości. „Zasadniczą funkcją świadomości jest to, że *kształtuje ona przeżycie*, co pozwala człowiekowi w szczególny sposób doświadczyć własnej podmiotowości”³. Świadomość, mogąca być mniej lub bardziej dojrzała i rozwinięta, cechuje się jednością, ciągłością i tożsamością.

Bycie osobą znaczy być sprawcą czynu i posiadać zdolność do samostanowienia, poznawania i rozumienia oraz uczestnictwa. „Ludzkie *suppositum* staje się ludzkim ‘ja’ i objawia się jako takie sobie dzięki świadomości”⁴. Związek między świadomością a sprawczością polega na tym, że czyn rozgrywa się w polu świadomości i jest do głębi przeniknięty świadomością⁵. Człowiek działa świadomie i ma świadomość tego, że działa i że działa świadomie. Refleksyjny charakter świadomości powoduje, że każde JA *przeżywa* swój czyn – pisze Galarowicz referując myśl Wojtyły – jako działanie, którego jest podmioto-

¹ Centrum Etyki Biznesu jest jednostką wspólną Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

² Antropologia adekwatna to taka antropologia, ‘która stara się zrozumieć i tłumaczyć człowieka w tym, co istotnie ludzkie’, J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą: Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2000 (wyd. I 1994), s. 14; cyt. autor przywołuje definicję Karola Wojtyły za jego pracą: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich: Chrystus odwołuje się do ‘początku’*, Redakcja Wydawnictwa KUL, Lublin 1981 s. 51.

³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin 2000 (wyd. I 1969; wyd. II 1985), s. 51.

⁴ Tamże, s. 93–100, 122–125, 382.

⁵ Tamże, s. 107–110.

wym sprawcą, przeżywając *jednocześnie* samego siebie. Dzięki świadomości JA przeżywa *moralność* swych czynów⁶.

Czyn to zdarzenie rozgrywające się na tle świadomości – pisze cytowany autor – poprzedzający i towarzyszący jej, gdy jest spełniany, a także po jego dokonaniu. Świadomość odzwierciedla czyn powodując jego przeżywanie, ponieważ człowiek jest świadom swego czynu, nawet wówczas, gdy mu już nie towarzyszy⁷.

Wolność jest fundamentem społeczeństwa. „Samostanowienie stanowi istotę wolności człowieka. Nie ogranicza się ona w człowieku do wymiaru przypadłościowego tylko, ale należy do wymiaru substancjalnego osoby: jest to wolność człowieka, a nie tylko wolność woli w człowieku – chociaż niewątpliwie wolność człowieka poprzez wolę”⁸. Wolność jest ograniczana przez czynniki zniewalające: (a) zewnętrzne (inni, przymus, zagrożenie godności), (b) wewnętrzne (popędy, namiętności, kult posiadania, stosunki ekonomiczne, technika), (c) zagrożenie antropologiczne (grzech, negowanie możliwości uwolnienia się). Podstawą wolności, pisze Wojtyła, jest zależność od własnego JA⁹, a jej pochodną jest sprawczość.

Sprawczość właściwa osobie ludzkiej jest zarazem samostanowieniem, jest to bowiem taka sprawczość, która nie tylko inicjuje czyny i ich skutki, ale także przez to, że jest dziełem wolności, sprawia *stawanie się człowieka w sensie moralnym*. „Jeżeli jestem wolny, to znaczy, że mogę używać własnej wolności dobrze albo źle. Jeżeli używam jej dobrze, to i ja sam przez to staję się dobry, a dobro, które spełniam wpływa pozytywnie na otoczenie. Jeżeli zaś źle jej używam, konsekwencją tego jest zakorzenianie się i rozprzestrzenianie zła we mnie i w moim środowisku. Niebezpieczeństwo obecnej sytuacji polega na tym, że w użyciu wolności usiłuje się abstrahować od *wymiaru etycznego* – to znaczy od wymiaru dobra i zła moralnego.[...] To na czym dziś koncentruje się uwaga to sama wolność oraz jej wykorzystanie w sposób nieskrępowany...”¹⁰ dla własnych zachcianek, czyli *liberalizm prymitywny*.

Działając, człowiek wybiera jakieś dobro, które dla tego działania staje się *celem*. Karol Wojtyła rozróżnia trzy rodzaje dobra: (a) dobro godziwe (*bonum honestum*), (b) dobro użyteczne (*bonum utile*), (c) dobre przyjemne (*bonum delectabile*). „Jeżeli podmiot wybiera” dobro godziwe, pisze Jan Paweł II, to „jego cel jest zgodny z samą istotą przedmiotu działania, a więc jest to działanie słuszne. Kiedy przedmiotem wyboru jest dobro użyteczne, „celem jest korzyść”. Gdy dobro użyteczne „jest godziwe i godziwe są środki, to również cel można uważać za godziwy”¹¹. „Utylityzm zapomniał o pierwszym i podstawowym wymiarze dobra, tj. *bonum honestum*”¹².

Zagadnienie właściwego użycia wolności wiąże się ściśle z ludzkim myśleniem na temat dobra i zła. Kategorią pierwszorzędną staje się osoba (Kant i personalizm w etyce). „Wolność jest” nią w takiej mierze, „w jakiej jest urzeczywistniana przez prawdę o dobru. Tylko wtedy ona sama jest dobrem. Jeśli wolność uzależnia prawdę od siebie, tworzy logiczne przesłanki, które mają szkodliwe konsekwencje moralne”¹³ aż do zniszczenia samej

⁶ J. Galarowicz, *op.cit.*, s. 167.

⁷ Tamże.

⁸ K. Wojtyła, *op.cit.*, s. 426–427.

⁹ Tamże, s. 163.

¹⁰ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 41–42.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 51.

wolności włącznie (totalitaryzm). Dobro stojące przed wolnością to następujące cnoty: roztropność, sprawiedliwość, męstwo, wstrzemięźliwość.

Jak pisze Galarowicz, centralną pozycję w antropologii Karola Wojtyły zajmuje *doświadczenie moralności*. Doświadczenie to jest przeżyciem aksjologicznym – *przeżyciem dobra i zła moralnego*. Norma moralności to zasada działania, „która bezpośrednio i od wewnątrz warunkuje moralność czynu, to, że osoba ów czyn spełniająca staje się przezeń moralnie dobra lub zła”¹⁴. „Karol Wojtyła twierdzi, że wszystkie powołania człowieka, jego wyzwania”, powinności, normy sprowadzają się do prapowołania: *stawaj się dobrym jako człowiek, czyni dobrze jako człowiek*. Tylko człowiek, który tak postępuje jest człowiekiem spełnionym¹⁵.

„To, kim człowiek jest sam w sobie, wiąże się nade wszystko z jego wnętrzem. Wszystkie uzewnętrznienia: działalność, twórczość, dzieła, wytwory – tu mają swój początek i swoją przyczynę. [...] Tu także tkwi cała naturalna podstawa [...] godności”¹⁶. Sięgnijmy raz jeszcze do książki Galarowicza podkreślającego, że: „Godność to wartość (ontyczna) przysługująca *osobie ludzkiej*, wiążąca się z faktem, że człowiek nie jest *czymś*, lecz *kimś*, [oraz] że posiada swoistą strukturę, do której należy „wnętrze” ukonstytuowane przez pierwiastki życia duchowego i doskonałość”¹⁷. „Godność jest najwyższą wartością w sferze bytów stworzonych. Jest ona doniosła i krucha. Godność jest nam dana, będąc zarazem *czymś* potencjalnym”, kontynuuje cytowany autor. „Dążenie do godności (godziwości) właściwe człowiekowi jako osobie jest potężnym i podstawowym dynamizmem”¹⁸.

Cytowany Galarowicz wskazuje, że „Karol Wojtyła rozróżnia powinność, której źródłem jest godność osoby adresata czynu i powinność, której źródłem jest godność osoby sprawcy czynu. Jaka relacja zachodzi między tymi dwoma rodzajami powinności?”¹⁹. Chodzi o syntezę. Godność osoby adresata czynu jest podstawą personalistycznej normy moralności. „Osobowa godność adresata działania wyklucza bezwzględnie moralną dopuszczalność instrumentalnego traktowania jednych osób dla ‘dobra’ innych osób. [...] właściwą odpowiedzią na godność osoby jest czyn afirmacji tej osoby; ten czyn nazywa Karol Wojtyła *miłością*”²⁰. Godność osoby sprawcy czynu jest podstawą normy moralności.

Jak pisze Galarowicz, człowiek jest wprawdzie bytem dla siebie i wartością dla siebie, ale jest bytem relacyjnym. „Spełnia się przez bycie dla innych i służenie innym”²¹. Czyn sprawcy jest dobry, gdy jest zgodny z jego godnością (a nie tylko był aktem wolności), „to, jak powinienem odnosić się do wszelkiej rzeczywistości, ma podstawę w mojej naturze ludzkiej, w mojej godności osobowej; to, że powinienem miłować osoby ma swoją podstawę przedmiotową w osobowej godności adresata działania”²².

¹⁴ J. Galarowicz, *op.cit.* s. 247–248, Galarowicz przytacza tu sformułowanie zawarte w K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, KUL, Lublin 1991, s. 86.

¹⁵ J. Galarowicz, *op.cit.*, s. 251.

¹⁶ K. Wojtyła, *op.cit.*, s. 418.

¹⁷ J. Galarowicz, *op.cit.*, s. 253, tu Galarowicz odwołuje się do K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 109.

¹⁸ K. Wojtyła, *op.cit.*, s. 50, cyt. za J. Galarowicz, *op.cit.*, s. 253.

¹⁹ J. Galarowicz, *op.cit.*, s. 259.

²⁰ Tamże, s. 255–256.

²¹ Tamże, s. 257.

²² Tamże, s. 260.

Dla Karola Wojtyły – jak pisze cytowany badacz antropologii filozoficznej²³ – „pierwotną, zasadniczą i podstawową powinnością jest powinność związana ze sprawcą czynu” Zacytujmy w tym miejscu za badaczem dwie ważne konstatacje Karola Wojtyły: (1) „Działanie człowieka nie jest w ostatecznej analizie nade wszystko realizacją świata, ale realizacją siebie, człowieczeństwa i osoby”²⁴, (2) „W moralności zawiera się właściwa miara wielkości każdego człowieka, który nią pisze swą najbardziej własną historię”²⁵.

Uczestnictwo jest właściwością osoby ludzkiej, dzięki której człowiek działając wspólnie z innymi nie traci nic z osobowego sposobu istnienia. Uczestnictwo urzeczywistnia się tylko wtedy, „gdy osoba wejdzie w określoną relację z innymi osobami i dobrem wspólnym”²⁶. Drugi człowiek to nie rzecz, lecz istota obdarzona wnętrzem, osobowy podmiot – bliźni. Pojęcie „bliźni” jest związane z człowiekiem jako takim oraz samą wartością osoby bez względu na jakiegokolwiek odniesienie do takiej czy innej wspólnoty czy społeczeństwa. Jest to relacja zwrotna: dialog między „ja” a „ty”. Jest to relacja ontologiczna, a równocześnie etyczna²⁷.

Wspólnotę przedmiotową wyznacza cel, jaki zamierzają osiągnąć ludzie, którzy wspólnie działają. *Wspólnota podmiotowa*, czyli współdziałanie, powstaje, gdy „człowiek wybiera to, co wybierają inni, albo nawet dlatego, że inni wybierają”²⁸, gdyż jest to dobro własne i cel własny (uczestnictwo). Cel wspólnego działania (przedmiotowy i „rzeczowy”) ma w sobie coś z dobra wspólnego, ale dobra tego w całej pełni nie stanowi.

Dobrem wspólnym jest „przede wszystkim to, co warunkuje i niejako wyzwala uczestnictwo w osobach działających wspólnie i przez to kształtuje w nich podmiotową wspólnotę działania”²⁹. Dobro wspólne stanowi aksjologiczny element tworzący wspólnotę. „Nadrzędny charakter dobra wspólnego, większa pełnia wartości, która o nim stanowi, polega ostatecznie na tym, że dobro każdego z podmiotów wspólnoty, która określa siebie jako *my*, w owym dobru pełniej się wyraża i pełniej urzeczywistnia. Tak więc poprzez dobro wspólne ludzkie *ja* pełniej i gruntowniej odnajduje siebie właśnie w ludzkim *my*”³⁰.

Postawy będące przejawem uczestnictwa to: (a) solidarność, (b) sprzeciw. „Solidarność oznacza stałą gotowość do przyjmowania i realizowania takiej części, jaka każdemu przypada w udziale z tej racji, że jest członkiem określonej wspólnoty”³¹. Przeciwnością uczestnictwa jest wyobcowanie człowieka z człowieczeństwa (*alienacja*). Postawy nieautentyczne to: (a) konformizm, (b) unik.

Koncepcja intersubiektywności Karola Wojtyły³² ma ważne implikacje etyczno-praktyczne. Wskazuje zasady tworzenia wszelkich wspólnot i sposobu uczestnictwa w nich. Nie implikując określonego systemu ekonomicznego, społecznego czy politycznego, wska-

²³ Tamże.

²⁴ K. Wojtyła, *Człowiek...*, *op.cit.* s. 86.

²⁵ K. Wojtyła, *Problem doświadczenia w etyce*, „Roczniki Filozoficzne” 1969, t. 17, z. 2, s. 245.

²⁶ J. Galarowicz, *op.cit.*, s. 275.

²⁷ Tamże, s. 279, 283, K. Wojtyła, *Osoba...*, *op.cit.*, s. 396–397.

²⁸ K. Wojtyła, *Osoba...*, *op.cit.*, s. 311.

²⁹ Tamże, s. 321.

³⁰ Tamże, s. 406.

³¹ Tamże, s. 323.

³² Tamże, s. 302 i nast.

zuje ona jakie systemy są źródłami alienacji człowieka oraz ukazuje podstawy budowy takich systemów i instytucji, jakie umożliwiałyby uczestnictwo³³.

Elements of the Philosophical Anthropology of Karol Wojtyła

Summary

Personal subjectiveness is the central idea of the philosophical anthropology of Karol Wojtyła. Consciousness is one of the elements which form personal subjectiveness. Consciousness is a fundamental feature of a human being, and therefore, difficult to define. "How can it be explained?" asks Wojtyła. There are two possible ways: an internal approach i.e. self-experience and an external one which is self-knowledge of one's own subjectivity. Consciousness has an intellectual and spiritual character. It reflects the existence and activity of a human being, and what happens inside and outside a man. The experience of man's ego is possible only because the ego is reflected by self-knowledge. The coherence of self-knowledge and self-consciousness is the basic factor of the equilibrium in the inner life of a person i.e. the harmony between self-learning of personal and metaphysical subjectiveness and experiencing this subjectiveness. "The essential function of consciousness is to form man's experience and thus to allow him to experience in a special way his own subjectiveness" (K. Wojtyła, *The Acting Person*).

A feature of a human person, participating enables a human to act together with others not losing anything of his personal way of existing. Participation is possible only in relations with other people. The other man is not a mere object, but a personal subject: a neighbour.

There are two approaches of participation: solidarity and objection. "Solidarity means the continuous readiness to accept and perform that part of a task which is imposed due to one's participation as member of a specific community" (K. Wojtyła, *The Acting Person*). The opposite of participation is alienation of man from humanity. The two inauthentic attitudes are conformism and noninvolvement. The idea of intersubjectiveness of Karol Wojtyła has important implications of ethical and practical nature. It presents principles of forming communities of any kind and participating in them. It does not imply any form of economic or social system, but points out the systems of human alienation and propose ones that create a basis for participating.

³³ Jan Paweł II, 1981, *Laborem exercens*, Tekst polski, n. 14, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie Papiesskie*, IV, 2, 1981, (lipiec–grudzień), Pallottinum, Poznań 1989.